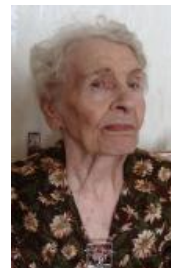


CECYLIA CZARNIK

ur. 1921; Palikije



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	życie codzienne, Lublin

„Lublin przedwojenny był bardzo fajny”

Lublin przedwojenny był bardzo fajny. Krakowskie Przedmieście było ładne. To taka była aleja spacerowa wprost cała, od Bramy Krakowskiej do szpitala samego wojskowego. Młodzieży było wieczorem zawsze pełno. Było gimnazjum tam Staszica, tutaj do Zamoyskiego było blisko. Ja miałam koleżanki i kolegów, którzy właśnie się uczyli. My żeśmy się spotykały co prawda. Miałam taką jedną właśnie koleżankę jeszcze z tej podstawówki i ona miała matkę tylko i ciocię, ojciec był w Warszawie, jakiś bardzo dobrze sytuowany pan, ale matka pracowała w urzędzie wojewódzkim i zbieraliśmy się wieczorami u nich tam i czytaliśmy. Było głośne czytanie, coraz to ktoś inny na około czytał. Właśnie tak żeśmy się trochę uczyli, nawet dobrze żeśmy się uczyli, bo jak potem sprawdziliśmy wiedzę tych, to my żeśmy ach, dużo więcej wiedzieli.

[Moje ulubione miejsca w Lublinie?] W przedwojennym moim Lublinie to tak, Wieniawska była zawsze, bo ta ciocia, ojca siostra tam mieszkała, ona miała lepsze warunki, ona najpierw mieszkała na 1 Maja, stąd pewnie ja miałam taki sentyment też do 1 Maja, przede wszystkim, że ta ulica nie była zniszczona w czasie zdobywania Lublina. I jak mieliśmy właśnie możliwość, żeby jakieś mieszkanie zdobyć to właśnie poszliśmy tam na tą 1 Maja, nawet teść poszedł z mężem wtedy to załatwiać. Bo jak wróciliśmy z tych Puław, to na tej Lubartowskiej było zniszczone bardzo. W mieszkaniu prawie nic nie było. Wykradzione było. To co zostawiliśmy w Puławach to tam zostało, bo już nigdy tam nie wróciliśmy, a to co było w Lublinie na Lubartowskiej, to to zostało też zniszczone. Nawet album ze zdjęciami Sowietci zabrali. Mąkę wysypali na podłogę, a coś tam innego napchali. I tylko buty męża wojskowe zginęły i pusty worek, bo mąka była wysypana. No i ten album ze zdjęciami. A co więcej tam napchali, czy ten album chcieli tam ukryć i jeszcze jakieś zdjęcia może wzięli, bo żadne zdjęcie nie zostało, nie mam żadnego zdjęcia ani żadnego dokumentu z przed wojny. Nie miałam nawet żadnego świadectwa szkolnego, ani nic... Ani zdjęcia przedwojennego.

Data i miejsce nagrania	2012-05-11, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"